N^er 4. ROK 1836. CZWARTEK 7 STY

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Łucyana M.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Swiatosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	7	27"2"',932	† 1°, 0	1"', 91	Pł. Zachodni mocny	Pochmurno	
5	12	3, 633	† 1, 8	2, 04	Zachodni średni	,, ,,	
	3	3, 779	† 1, 4	1, 80	,, ,,	,, ,,	
	9	4, 587	† 0, 2	1, 80	,, słaby	,, ,,	
	7	6, 577	— 1, 0	1, 72	Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy Snieg.
6	12	7, 841	0, 0	1, 77	Pn. Zachodni mocny	,, ,,	
	3	8, 327	— 0, 6	1, 70	,, ,,	,, ,,	
	9	9, 748	— 3, 7	1, 34	Pn. Zachodni mocny	,, ,,	

Cześć Urzedowa

LOTERYA KRAJOWA.

W 693 ciągnieniu d. 7 Stycznia 1836 roku w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

51. — 13. — 41. — 25. — 49.

Przyszłe Ciągnienie 694 przypada d. 13 Stycznia 1836 r.

Ceny bydła z targu dnia 15 *Grudnia* 1836 *r.*

Wół ważący mięsa czystego funtów —, złp. —; funtów — złp. —; funtów 450, złp. 162; funtów 400 złp. 150; funtów 250, złp.—. Krowa średnia tłusta ważąca mięsa funtów 300 kosztuje złp. 65; chuda ważąca mięsa funtów 150 kosztuje złp. 42; Cielę średnie ważące mięsa funtów 44 kosztuje złp. 11 gr. 3 Wieprz średni spaśny ważący mięsa funtów 192 kosztuje złp. 64; chudy ważący mięsa funtów 181 kosztuje zł. 45. Skop średni ważący funtów —, kosztuje zł: — gr: —.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 4 i 5 Stycz: 1836 roku	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4 Zł	4 gr
Korzec Pszenicy..	12	—	11	15	11	—	9	15
— Zyta.........	7	—	6	10	6	—	—	—
— Jęczmien:	7	—	6	20	6	18	6	—
— Owsa	4	10	4	8	4	6	—	—
— Grochu.....	10	10	10	—	9	15	—	—
— Jagieł.......	18	—	17	15	16	—	—	—
— Rzepaku ..	30	—	28	—	26	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

KRAKOW. W lesie za wsią Bronowice, znaleziono zabitego człowieka, miał przy bótach srebrne ostrogi, w kieszeni pieniądze i pierścienie na palcach.

W tych dniach wyszedł z druku Rocznik XVIII Towarzystwa Dobroczynności W. M. Krakowa, obejmujący prócz zwykłych rachun-

...e sprawy o funduszach i admini... ...emniéj stósowne przymówienia wcza... ...obioru urzędników tak w gronie męzczyzn jako i dam na następne lat trzy.

Reszta nie rozebranych dotąd exemplarzy złożona jest u sekretarza Tow: Dobroczynności pana M. Etgens dla pozbycia na korzyść tegoż Towarzystwa, po złp: 2 w kassie sądowéj.

Rossya. W Petersburgn w imieniny N. Cesarza Mikołaja było uroczyste nabożeństwo w kościele pałacu zimowego, na którem się znajdował N. Cesarz z N. Cesarzową, W. Xiąże następca tronu, W. X. Michał, W. X. Helena, W. X. Olga Mikołajewna i Xiąże Piotr Oldenburski.— Członkowie Rady Państwa, ministrowie, senatorowie, jenerałowie, officerowie gwardyi, armii i flotty oraz mnóstwo znakomitych osób obojéj płci było również obecnych, damy w rossyjskim narodowym stroju, a mężczyzni w galowych ubiorach.— Po nabożeństwie przyjmował N. Cesarz powinszowania w kościele od członków świętego Synodu, a w pałacu Piotra Wielkiego od członków ciała dyplomatycznego, potem na pokojach N. Cesarzowéj były damy i inne znakomite osoby przypuszczone do ucałowania ręki. Wieczorem oświecono miasto. Rozkazem dziennym cesarskim z d. 6 grudnia 23 jenerał-majorów postąpiło na jenerał-poruczników, a 6 pułkowników na jenerał-majorów.— Z powodu śmierci xiężniczki Katarzyny Monfort, siostry Króla Wirtembergskiego, a byléj małżonki Hieronima Bonapartego, Dwór cesarki przywdział żałobę na 8 dni.

Francya. Król odbywa codziennie kilkogodzinne narady z ministrami. Biegają pogłoski o zmianie ministeryum, marszałek Clauzel ma zostać ministrem wojny, a p. Molé ministrem sprawiedliwości— Monitor rządowy ogłasza 28 grudnia: »Hrabia Granville, stósownie do rozkazu swojego dworu, w nocie z d. 25 grudnia, ofiarował rządowi francuzkiemu pośrednictwo Anglii, w nieporozumieniach z Ameryką. Minister spraw zagranicznych, Xiąże Broglie odpowiedział d. 27 angielskiemu posłowi, iż rząd francuzki przyjmuje to pośrednictwo.»

Anglia. Londyńskie gazety utrzymują iż młody xiąże Sasko-Koburgski nie przybędzie pierwéj do Lizbony jak w marcu lub kwietniu b. r. xże Palmella ma przy ślubie Donny Maryi zastępować xięcia. Okręt *Rodnéj* o 92 działach odpłynął niedawno do brzegów Hiszpanii.— Poseł francuzki w Londynie odbywa częste narady z lordem Palmerstonem, z czego wnoszą, iż Francya przyjmie pośrednictwo Anglii w sprawie Amerykańskiéj. Lubo w tym względzie nie masz dotąd nic urzędowego, spekulanci jednak giełdowi odzyskali odwagę.— Gazeta *Morning Herald* donosi, że Anglia mieć będzie w krótce dwa statki parowe przy Dardanellach dla przeprawiania wielkich okrętów przez tę ciasninę, trzeci zaś przy Bosforze, dla okrętów udających się na morze Czarne. Te statki parowe już są budowane w Londynie i sądzą, że w początku Marca rozpoczną już swoją służbę. GPS.

Grecya. Król Otto otrzymał niedawno od N. Cessarza Rossyi wielki krzyż orderu Włodziemierza.— Dnia 8 Grudnia z. r. zawinęła amerykańska fregata *Konstytucya* do przystani Pireus. Grecka flotta powitała ją 21 wystrzałami działowemi. Król Otto udał się na pokład tej fregaty i przyjął na niéj śniadanie. Kapitan amerykański podarował rządowi greckiemu machinę do strzelania, o 7 lufach, z których każda w bardzo krótkim czasie po 40 kul wyrzuca.— W Syra stoją dwa okręty, na których wiele osób umarło z morowéj zarazy. Cholera także zbliża się do granicy Grecyi, a dla jéj uniknienia, poczyniono już zaradcze środki.

Włochy z Rzymu 12 Grudnia. Zagraniczne gazety doniosły, iż rząd tutejszy w połączeniu z Sardynią posłał znaczne summy Don Karlosowi. To doniesienie jest zupełnie błędne. Nie można w prawdzie przeczyć, aby żadne pieniądze z Włoch do Hisz-

panii nie poszły, lecz to stało się tylko w nadziei wielkiego zysku przez osoby prywatne zachęcone przez zręcznych ajentów Don Karlosa, którzy zapewniają, że się wojna w krótce ukończy. — Z wysp Jońskich donoszą, iż tam stojąca angielska flotta odebrała rozkaz aby razem z wieloma okrętami z Malty popłynęła do brzegów Hiszpanii. — Znany pułkownik Zamboni został jenerałem inspektorem wojsk papiezkich, które mają być na nowo organizowane. — Papież uznał rząd nowéj Granady w południowéj Ameryce i posła téj rzeczypospolitéj najuprzejmiéj przyjął. — Ludność królestwa Neapolitańskiego bez Sycylii pomnożyła się w 1834 roku o 47 tysięcy dusz i wynosiła na początku 1835 roku 5,946,420 osób. GPS.

Turcya. Wrocławska gazeta zawiera następny artykuł o Sułtanie i baszy Egiptu: »Cywilizacya zaprowadzana przez Sułtana różni się od cywilizacyi baszy Egiptu. Pierwszy władzca wielkiego państwa, zniszczył w Janczarach nieprzyjaciół swojéj dynastyi, basza zaś pozbył się mameluków jako żołdactwa nieprzyjaznego ludowi i krajowi. Janczarowie byli uprzywilejowaną korporacyą, do któréj wszystkim Turkom przystęp był otwarty, a Mamelucy rekrutowali się z zagranicy. Janczarowie w reformach Sułtana widzieli upadek swéj wiary, Mamelucy sprzeciwiali się dobremu, ponieważ trzymali w poddaństwie lud egipski i rządcy słuchać nie chcieli z wrodzonéj swawoli. Krew Janczarów była najczystszą krwią obywatelską tureckiego państwa, krew Mamelukow była krwią siepaczów, prócz gwałtu żadnego prawa nieznających. Obydwom władcom udało się zniszczyć tych których nienawidzili, i od których nienawidzeni byli. Sułtan posiadacz obszernego kraju, dla umocnienia siebie i swéj dynastyi, postanowił najprzód ukształcić wodzów i wojsko. To mu się powiodło, i jego posłowie w Paryżu i Londynie równają się Europejskim dyplomatykom. Mehmed Ali miał trudniejsze zadanie od swego pana. Egipt osłabiony napadem Francuzów i ztąd wynikłemi niesnaskami między Tureckim baszą a Mamelukami, był wyczerpaną, obumarłą krainą. Z mianowaniem Mehmeda na wicekróla rozpoczyna się dopiero nowa Era. Basza starał się przedewszyskim wskrzesić rolnictwo, wiedział bowiem, iż to jedynie stworzyć mu może nerw do wielkich przedsięwzięć, to jest pieniądze. Egipska marynarka, któréj przy objęciu rządów od Mehmeda, wcale nie było, została zbudowaną w Liwornie i Marsylii, zapłacona bawełną, i jej basza winien swoją potęgę. Sułtan chciał z góry na swój lud działać, basza zaś od dołu budował gmach, który przetrwał przewidziane burze. Sułtan stworzył nowy ubiór urzędników i wojska, przez suknie chciał zniszczyć dawne wspomnienia i zaszczepić nowe pomysły. Przeciwnie czynił basza. Zostawił swoich takiemi jak byli, a gdy tylko zdjęli zwierzchnią długą suknię a natomiast zarzucili długi płaszcz na konia, lub na tornister, widzieli w tem samą dogodność praktyczną, swobodniejszy ruch bądź w walce z wrogiem, bądź w Kadryllu, który u pana Dowretti w Alexandryi lub w Paryżu tańczyli. Po służbie mógł się każdy ubierać jak chciał, i tylko na dworze w Kairze widziano dawny strój wschodni z broni i kostiumów Korzyść tego wszystkiego, co uczynił basza, była widoczniejszą dla ludu, nad to co stworzył Sułtan; basza działał na spułeczuie ludu, i okrutne zniszczenie Mameluków przyjęto okrzykami radości od Delty do wodospadów Nilu, w śmierci zaś Janczarów opłakiwała każda rodzina turecka swojego członka. Wypadek otrzymany w Egipcie jest zaiste wielki i zdumiewający, ale też potrzeba wyznać, że nikt lepiéj od baszy nie poznał i niepojął ducha i słabości swojego wieku, i kupiec z Saloniki, handlarz tytuniu, przez handel, rolnictwo i przemysł stworzył państwo, przed którem, dumny tron stambulski, gdyby nawet miał swoją świetność 16 wieku, drżeć musiał. Czuje to Porta i tylko z przymusu rozpocznie drugą walkę z baszą, który jako człowiek honoru dotrzymuje zawartych umów i naprzód

płaci tureckiemu skarbowi rocznie przyrzeczone zasiłki.»— Wrocławska gazeta donosi: »W Stambule biegają ciągle pogłoski o tajnych naradach lorda Ponsonby z Sułtanem. Wiadomo że lord otrzymał niedawno bogate podarunki od Sułtana, z czego sądzą, że stanowisko jego zmieniło się względem Sułtana. Lecz kto zna Turków, wie że z nudów a szczególniéj od przejazdu Durhama są przymierza we śnie zawierane, które bywają zrywane za przebudzeniem. Czy teraz jest ten sam przypadek, nauczy przyszłość. GW.

Ameryka. Angielska gazeta *Times* donosi, że prezes Jakson jeszcze sam nie wie jaki ton przybierze na kongressie względem Francyi, i że oczekuje wiadomości z Europy, dla uczynienia stanowczego kroku w téj kłopotliwéj sprawie. Na nieszczęście, mówi taż gazeta, panuje między Amerykanami powszechna opinia, iż rząd francuzki bardzo się lęka wojny z Stanami Zjednoczonemi, i że Król szczególniéj drży na wspomnienie wojny. To zaślepienie ośmiela Jaksona do upierania się przy błahym punkcie etykiety, którą mógłby pominąć, bez naruszenia honoru narodowego. Z pięciu kandydatów, ubiegających się o prezesostwo, najwięcéj głosów ma za sobą Van Buren, sądzą przecież, iż żaden z nich nie będzie miał stanowczéj większości i że sejm musi w takim razie obrać prezesa.— Nieporozumienia między Mexykiem a Stanami Zjednoczonemi doszły do tego stopnia, że rząd Mexykański wydał rozkaz do chwytania i rabowania okrętów Stanów Zjednoczonych. GPS.

Rozmaitosci. Język Chiński. Chińska mowa niema pokrewieństwa z żadną inną.— Mowa pisana zupełnie się różni od ustnéj; ustna składa się z samych jednozgłoskowych słów, których jest tylko kilka, i odróżniają się od siebie rozmaitością tonów, z tych zaś niektóre tak są cienkie, że ich ucho Europejczyka nieuchwyci, tak n. p. słowo *po* między innemi rzeczami znaczy *starą kobietę, jeńca, rostropnego, skłonnego, bardzo mało, gotować, ryż wiać, przygotować i łupać.* Ta wieloznaczność mowy sprawia, że Chinczykowie mówiąc robią mnostwo jestów i poruszeń ciała, jednym palcem robią czasem znak, który przedmiot wyraża. Liczba tonów w mowie, które po angielsku mogą być wyrażone, wynosi 350, także jeden podobny ton bywa używany do więcej niż 200 rozmaitych wyobrażeń. Żadne imie nieprzypadkuje się, nie masz tak że ani rodzaju, ani liczby. Jch pisana mowa składa się z samych znaków, znakiem na *więzienie* jest *nawias* a kropką w środku znaczy *więźnia.* Wiele znaków, proste przedmioty wyobrażających, jest głęboko pomyślanych, i tak połączenie znaków na *matkę i wodę* znaczy *morze, matkę wód; dobrze i słowo* z sobą połączone znaczą *pochwałę a nędza* wyraża się przez *ogień i miecz*, znaki na *ucho i drzwi* znaczą *podsluchiwać, smrtek* wyraża się przez *nóż i serce. Umowa* oznacza się przez *słowo i szpilkę, szczęście* zaś przez znaki na *dziecko i kraj*, i Cesarz daje częstokroć to godło na dowód szczególniéjszej łaski. Chińczykowie rownie są niegrzeczni w swych znakach jak w życiu. Znak na *żonę* wyraża się przez *kobietę i złość, a bezpieczeństwo* przez *paznokcie nad kobietą, zniewaga* przez *dwie kobiety, a lekkomyślnosć* przez mężczyznę między *2ma kobietami. Gniew* oznacza się przez kobietę *i kwaśne wino. Piękność* wyrażają przez kobietę i westchnienie, a ożenić się przez *kobietę i wziąść.*

Teatr narodowy. W następującą Sobotę to jest dnia 9 b. m. daną będzie nowa drama 5 aktach, z dziejów ojczystych napisana pod tytułem *Laskonogi* i *Leszek biały* czyli *oblężenie Krakowa.* Dyrekcya teatru nieoszczędziła wszelkich nakładów, mianowicie pod względem ubiorów, aby te pełną zalet sztukę jak najpiękniéj wystawić.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 5 do 7 Stycznia

Sperczyński Stanisław, Hatto Jonas, Oseretzkowski podpułkownik jako kuryer, Schiller, Michałowski Adam Ob:, Rosenband Smul, Kassyer Dawid, Pfeffermann Szymon wszyscy z Polski, Skarzyński Stanislaw z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wahl Karol do Galicyi.